

9 7

Protokół przesłuchania świadka .

Dnia 3 ~~czern~~ 1946r w Warszawie Wiceprokurator I rejonu
Ekspozytury w Warszawie Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego
w osobie ----- Ł. Rudziński ----- przesłuchał niżej
wymienionego w charakterze świadka .

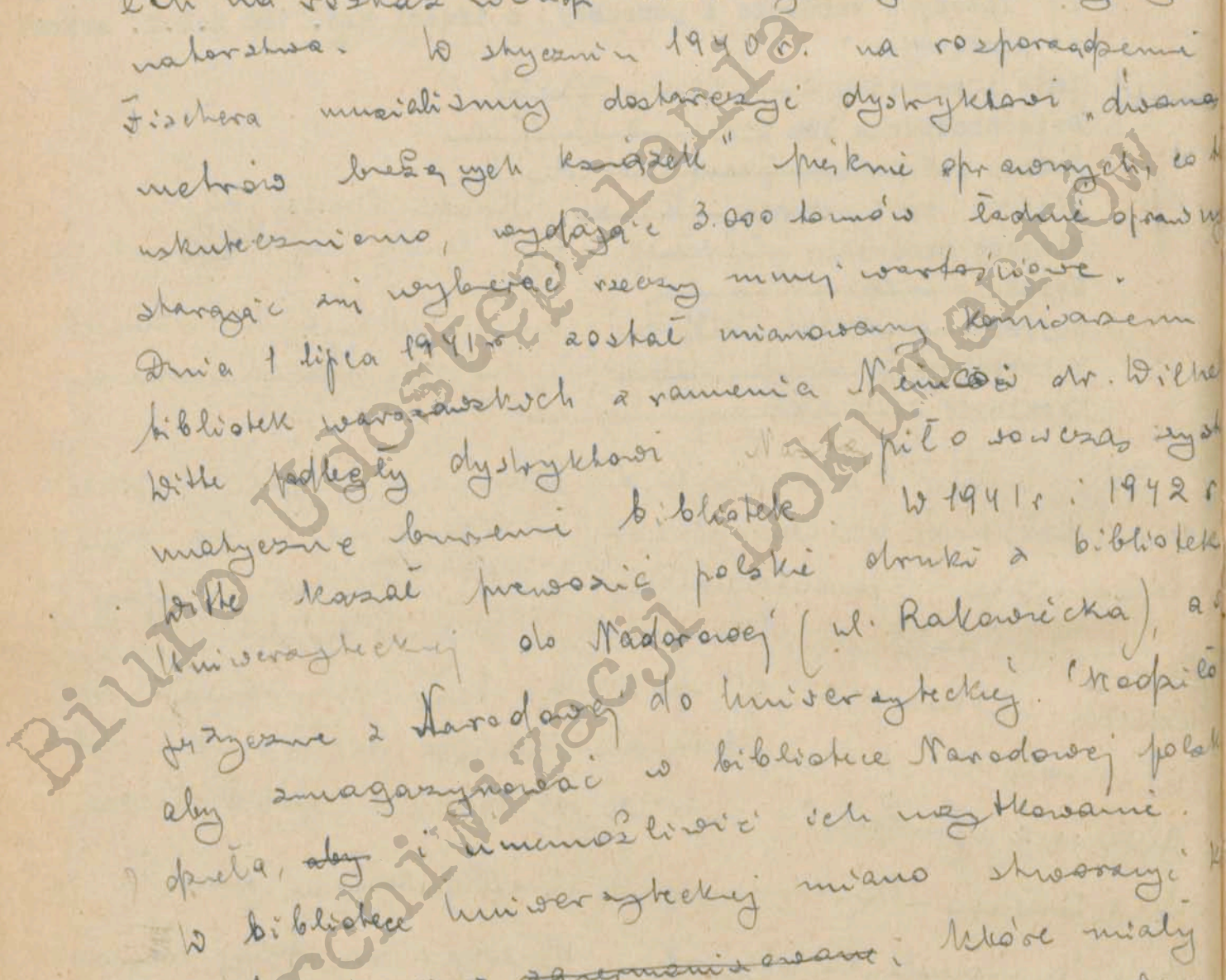
Świadek po uprzedzeniu go o odpowiedzialności karnej
za fałszywe zeznanie i pouczeniu o treści art. 106 K.P.K. zeznał
co następuje:

Imię i nazwisko : Adam Lewak
Data urodzenia lub wiek : 3 X 1891
Imiona rodziców : Jan i Andrzejka
Miejsce zamieszkania : W-wa Krak. Przedm. 26.
Miejsce urodzenia : Pieniężny pow. Busko woj. Tarnopol.
Wyznanie : r.-kat.
Zajęcie : dyrektor Biblioteki Uniw. docent. hist. nowoz.
Wykształcenie : Wydz. filozof. Uniw. Warszawskiego
Karalność : nie karany.

Sędziemu memu wkradł się do Warszawy byłym dyrektorem
Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i na tym
stanowisku pozostał przez cały czas okupacji.
Z chwilą zajęcia Warszawy i gmachach uniwersyteckich
dokonała się policja bezpieczeństwa S. D.
W Warszawie z usadzeniem dworca hitlerowsko - reli-
gijnego "Julfier" dnia 20 XII 1939r. spalili w całości
Auditorium Maximum, w niedopalanym gmachu
policja usadziła tajnie, używając na boki stylowe
stoły wyklepane. Wschronach pod Auditorium Maxi-
mum usadzono cele dla więźniów politycznych, gopi-
katowano przesłuchiwanych, ała sosa Lyoldo. Poli-
cja zajęła również cały gmach biblioteki porządkując
mnie i jeszcze czterem pracownikom gromadzić książki
do magazynów. Policja usadziła gmach biblioteki

[Signature]

defersu esrowcu 1941 r. W listopadzie i w grudniu 1939
 dwaj Niemcy Muhlmann i Kraus wysiali z Biblioteki
 kilka najcenniejszych rękopisów oraz przesłało zdję-
 następnym rycin i rysunków z gabinecie Stanis-
 wa Augusta Poniatowskiego. Muhlmann i Kraus dłu-
 żeli na rozkaz władz centralnych generalnego gubernatorstwa.
 W styczniu 1940 r. na rozporządzenie Fischera musieliśmy dostarczyć dystryktorowi "dwanaście
 tomów brązowych książek" pięknie oprawionych, co
 skutecznym, wydając 3.000 tomów ładnie oprawionych
 starając się wybierać rzeczy mniej wartościowe.
 Dnia 1 lipca 1941 r. został mianowany komisarzem
 bibliotek warszawskich a na miejscu Niemców dr. Wilhelm
 Witte podległy dystryktorowi. W tym celu wówczas został
 mianowany brzośmi bibliotek. W 1941 r. i 1942 r.
 Witte zaczął przewozić polskie druki i biblioteki
 Uniwersyteckiej do Narodowej (ul. Rakowiecka), a
 przesyłać z Narodowej do Uniwersyteckiej. Nadpisał
 aby zamagazynować w bibliotece Narodowej polskie
 druki, aby i "umniejszyć ich wytkawanie".
 W bibliotece Uniwersyteckiej miało stworzyć
 gabinet wsta ~~agremeniszawa~~. Młode miały
 służyć dla wytkawania wsta muničkih. Polki
 Kutschów. Tyłko osoba magica opinii od chlebop-
 munickiego. ⁶ ¹² korzystanie z biblioteki jest pol-
 dla celów wszedlow muničkih, obrygnować a
 przesolenie na korzystać z książek. Przem-
 wówczas z naszej biblioteki do Narodowej ok-
 słoby zing tomów esrowpism polskich. i przesłać



drażnienia tyżnicy książek z Narodowej do naszy
 Na skutek mojej interwencji w sprawie Absa
 akcja została wstrzymana. Witte zwrócił mi o uwzględnieniu,
 jednaki po moim rozkłem przynosi mi do wykony-
 wania moich funkcji.

Bschatschel: Witte wystąpił z Sadarniem zlikwidowa-
 nia bibliotek Krasniskich. w 1941r. Jednocześnie za-
 orestowano Edwarda Krasniskiego i Fischera: kierown-
 ka tej biblioteki i wywieziono do Dachau, gdzie aginał
 na konferencji w pałacu Borschlewskim, na
 której spotkałem się z nim. Obecny ja, dr. Boyce
 i przedstawiciel rządu Krasniskich, zabrałem się
 i zniszczeniu bibliotek Krasniskich. Jest niezgodne
 a postanowieniami Komisji Hiszkiej, na co Witte
 oświadczył, że odpo odpowiedzialności niemcy biorą na
 siebie. Fischer nie był obecny na tym zebraniu, lecz
 Tschatschel: Witte chciał w jego imieniu.

z gminy biblioteki Krasniskich wywieziono
 nowe druki polskie do Biblioteki Narodowej,
 nowe druki obce zysane do B. kraj. a mimo
 nowych druków zwrócono do Bibl. Krasniskich
 ze wszystkich bibliotek warszawskich inkuna-
 lenty (druki przed 1500r.), rękopisy, sztychy,
 rycinę, mapy i atlasy oraz nuty. Umieszczono
 je w wilgotnych magazynach, zniszczonych
 przez dżdżownicę wodną. Dr Boyce, pojechał z inter-
 wencją do Dworkowa lecz to nic mi pomogło,
 gdyż Witte miał poparcie stoop dystryktu War-
 szawskiego. Jestem przekonany, że niemcy
 chcieli zgromadzić najcenniejsze dzieła w bibliotece

P. Lomeli

do azimickich, aby korzystając z tego, że sama czołwacja
znajdowała się na terenach przyłączonych do Rzeszy,
pozyskała bibliotekę do Niemiec. Polecony jestem, że
dr. Witte, badacz etnografiki małej wiary, opisał jedyni
jako wykonawca inspiracji: dyspozycji: władz dystryktu.

W Bibliotece Przesiwickich zebrano światowej sławy
zbiory Latuskich, Rapperswilski, Babilonolki, ~~Przesi~~
skich, Konserwatorium Muzycznego, w sumie około
60.000 rękopisów, dorobek literatury druków starożytnych
kilkadziesiąt tysięcy wst. (miedzy innymi rękopis
Chopina), kilkadziesiąt tysięcy map i atlasów,
prasa z literatury sztychów i rycin wartości
nie dającej się ocenić, a niezastąpionej dla
kultury nietylko polskiej, ale i świata. Dowodem tego są
liczne wielotomowe katalogi tych rękopisów. Drobną
część tych rzeczy wywieźli Niemcy w październiku
do Niemiec, skąd wzięły tylko fragmenty, reszta
w październiku 1944 r. spalona przez Brandkommando

Sadp, że w tym celu rękopisy te i zbiory zostały
zapalone materiałem zapalnym, bonorim długi szare
zakurzone, nie dnożyła ogień i za większość palne.

Podczas powstania, trzech bibliotekarzy i jeden
magazyńnik znajdowali się w bibliotece uniwersyteckiej
i wzięli na zagroźone pożogę niemieckie książki
dla Łódzkiej uniwersyteckiej. W związku z tym zginęli
bibliotekarz dr. Trautpera - - we wrześniu 1944
pozostali zostali wywiezieni z Warszawy. SS
wywieźli z biblioteki około 200 skrzyń starożytnych

A. Lenc

5
drukowo z tym, że wzięta miła spakic.] Dem to ¹¹ 9.
od Kozmianowskiego: Mariana Toporowskiego, którzy
znajdowali się jeszcze na terenie - (oba byli bibliotekarzami)

Na mocy umowy kapitulacyjnej Niemcy powinni
byli uciec z rąk nam wywiezieni wszelkich dóbr kulturno-
wych. Porozumieniem zaś z dyr. Lorensem i z min
rzesni bratem udział w wywożeniu zbiorów bibliotecz-
nych z Warszawy do Poczajowa. Wskazano w ten spo-
sób biblioteki uniwersytecką, narodową, Łączyński Sak-
ty Handlowej. Natomiast Niemcy spalili już po kapitu-
lacji: Bibliotekę Publiczną (200.000 tomów), Towarzystwa
Lekarskiego (około 100.000+), wszystkie księgarnie i biblioteki
prywatne. Obliczam że straty w spalonych księżkach
po kapitulacji w prywatnych księgarniach i księgarst-
wach naukowych wyniosła od dziesięciu do dwudziestu
milionów.

Powodem jest też na etykiecie mojej w piśmie „Nauka
i sztuka” pod tytułem „Biblioteki Warszawskie
w czasie okupacji 1939-1944” którego maszynopis
prześle.

Dodaje, że w marcu 1940 r. byłem wester-
wamy przez gestapo i wizyjony na Mokotowie i na
Pawiatu. Proszono mnie po trzech tygodniach
bez badania. Przez cały czas obchocono się z wzię-
wiani i le. Stądrealizmy, mi wolno nam było
spacerować po przedmieściu, mi wolno było dłuży-
my wae paszek, w celach wyzobawczych, try-
mono 18 osób, było przy przewożeniu z Mokotowa
na Pawiat zarówno politycznych jak i kry-

mi nahu ch woz i niow.
skusilono " woz i z igu naniowane"
" woz i z igu naniowane"
skusilono

Adam Lesiak